

Renata Siemieńska

Kariery akademickie i ich kontekst – porównania międzygeneracyjne

Autorka koncentruje się na wybranych aspektach sytuacji, w jakiej funkcjonują uczelnie w Polsce od 1990 r., porównaniu przebiegu karier w różnych generacjach z uwzględnieniem podziału według płci i dziedzin, w których owe kariery przebiegają.

Główna rozważana hipoteza dotyczy związku między sytuacją nauki i edukacji oferowanej przez szkolnictwo wyższe w Polsce w latach dziewięćdziesiątych a przebiegiem karier naukowych. Spadek nakładów na kształcenie i badania oraz pogarszanie się warunków materialnych osób zatrudnionych w tym sektorze powoduje spowolnienie karier naukowych, mierzonych czasem osiągnięcia kolejnych stopni. Następną weryfikowaną hipotezą dotyczy zmian w strukturze pracowników naukowych. Pogarszanie się ich sytuacji w dwóch wymiarach – możliwości prowadzenia badań naukowych oraz uzyskiwania satysfakcjonujących warunków materialnych z pracy w instytucjach badawczych i na uczelniach – powoduje zmianę struktury zatrudnionych. Z tych przyczyn, a także w efekcie wcześniej zaobserwowanego wzrostu udziału kobiet wśród studentów, następuje dalsze, aczkolwiek powolne, zwiększenie liczby kobiet wśród osób pracujących na stanowiskach nauczycieli akademickich.

W artykule wykorzystano dane statystyczne dotyczące sytuacji szkolnictwa wyższego w całym kraju oraz przedstawiono studium przypadku uczelni (na przykładzie jednego z największych uniwersytetów w Polsce).

Wprowadzenie

Druga połowa XX wieku przyniosła ogromny wzrost poziomu wykształcenia w niemal wszystkich krajach. Liczba studentów wzrosła wielokrotnie. Kształcenie stało się zjawiskiem masowym. Powstało wiele nowych uczelni, zwiększyła się liczba pracowników zaangażowanych w pracę dydaktyczną i prowadzenie badań naukowych.

Dominacja zasady racjonalności jako podstawy działania współczesnych społeczeństw, oparcie promocji w różnych sferach życia na kryterium merytokratycznym oraz rosnące zapotrzebowanie na ekspertów w prawie wszystkich dziedzinach spowodowały, że członkowie wielu społeczeństw, zwłaszcza klasy średniej, nabrali przekonania, iż zdobycie wyższego wykształcenia otwiera przed nimi drogę awansu. Masowość kształcenia ma jednak swoje konsekwencje. Zmienia się charakter oferty uczelni, kultura elit traci na znaczeniu. Choćby potoczna obserwacja pokazuje, że zmienia się skład społeczny studentów (którzy w wie-

lu krajach obecnie wywodzą się głównie z klasy średniej), a także kadry zaangażowanej w proces dydaktyczny oraz badania (por. Scott 1995). Przedmiotem coraz większego zainteresowania staje się relacja między światem akademickim a jego kontekstem społecznym, politycznym i ekonomicznym. Świat akademii traci część swej autonomii, nawet jeśli ma ją zagwarantowaną statutowo. Politycy i przedstawiciele biznesu szukają w jej kręgu doradców i ekspertów. Mają rozległe stosunki z uczelniami, w których zdobyli wykształcenie, oraz z innymi osobami, które, podobnie jak oni, w nich się kształcili, a później stali się członkami elit politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Będąc „produktami” określonych uczelni, z racji pozycji zajmowanych w strukturach władzy i w znaczących grupach interesu, wpływają na rzeczywistość, opowiadając się za pewnymi rozwiązaniami w polityce i gospodarce, często zgodnymi z założeniami teoretycznymi dominującymi w uczelniach, w których się kształcili. Oni też decydują o alokacji środków na badania oraz o polityce edukacyjnej, wspierając je w selektywny sposób (por. Dickman 1993; Nisbet 1980).

Dlatego nie jest obojętne, kto studiuje, kto później pozostaje w szkołach wyższych i instytucjach badawczych, kto podejmuje pracę poza ich murami oraz w jakich uczelniach zdobyto wykształcenie. Równocześnie należy sobie zdawać sprawę, że decyzje o podjęciu studiów na określonym kierunku, a później o wyborze kariery naukowej (opartej na różnych zresztą motywach), łączonej z rolami pełnionymi na zewnątrz (eksperckimi, polityków, biznesmenów, menedżerów itd.) czy traktowanej jako etap w karierze pozaakademickiej są uwarunkowane wieloma czynnikami w różnych stadiach studiów i po ich ukończeniu.

W niniejszym artykule skoncentrujemy się na wybranych aspektach wyżej zarysowanej, bardzo szerokiej problematyki, a mianowicie na kontekście, w jakim funkcjonują obecnie uczelnie w Polsce oraz na porównaniu przebiegu karier w różnych generacjach z uwzględnieniem podziału według płci i dziedzin nauki.

Główna hipoteza, która będzie tu rozważana, dotyczy związku między sytuacją nauki i edukacji oferowanej przez szkolnictwo wyższe w Polsce w latach dziewięćdziesiątych a przebiegiem karier naukowych. Spadek nakładów na kształcenie i badania oraz pogarszanie się warunków materialnych osób zatrudnionych w tym sektorze powoduje spowolnienie karier naukowych, mierzonych czasem osiągnięcia kolejnych stopni.

Następna hipoteza dotyczy zmian w strukturze omawianej grupy zawodowej. Pogorszenie się jej sytuacji w dwóch wymiarach – możliwości prowadzenia badań naukowych oraz uzyskiwania satysfakcjonujących warunków materialnych z pracy w instytucjach badawczych i na uczelniach – powoduje zmianę struktury zatrudnionych. Z tych przyczyn, a także w efekcie wcześniej zaobserwowanego wzrostu udziału kobiet wśród studentów, następuje dalsze, aczkolwiek powolne, zwiększenie liczby kobiet wśród osób pracujących na stanowiskach nauczycieli akademickich. Powstają pytania:

- Czy mamy do czynienia z dobrze znaną prawidłowością, że gdy pogarsza się sytuacja materialna danej grupy zawodowej w stosunku do innych, mężczyźni rezygnują z podejmowania tego rodzaju pracy, a już pracujący zmieniają ją na inny typ bądź starają się wypracować strategię adaptacyjną, która pozwoli im na względnie skuteczne przeciwdziałanie obniżaniu poziomu życia?

- Czy mamy do czynienia z tendencją do wyrównywania szans kobiet i mężczyzn w zawodzie, który od wieków tradycyjnie był uważany za męski?

Na pytanie, w jakim stopniu każdy z tych czynników przyczynił się do zmiany proporcji kobiet i mężczyzn wśród zatrudnionych w nauce i szkolnictwie wyższym nie znajdziemy jednak jednoznacznej odpowiedzi, gdyż wyważenie ich roli jest niezwykle trudne.

Sytuacja szkolnictwa wyższego w latach dziewięćdziesiątych

Zmiana systemu ekonomicznego wywołała zwiększenie zapotrzebowania na ludzi przygotowanych do pracy w zmodernizowanej gospodarce. Zachodzące przeobrażenia spowodowały równocześnie duży wzrost poziomu bezrobocia. We wczesnych latach dziewięćdziesiątych znaczna liczba mężczyzn i jeszcze większa liczba kobiet utraciła pracę. Nowa sytuacja gospodarcza spowodowała przyjęcie większej liczby studentów do państwowych szkół wyższych oraz umożliwiła tworzenie nowych uczelni niepaństwowych. W efekcie w latach dziewięćdziesiątych nastąpił gwałtowny, prawie dwukrotny, wzrost liczby studentów (por. *Szkoły wyższe 2000*, s. XVIII). Wzorzec przyjęć do szkół wyższych ze względu na płeć nie uległ jednak zmianie (por. Białecki 1997).

Kobiety stanowią wyższy odsetek ogółu studentów niż dawniej. Wybierają one jednak tańsze typy studiów. W latach dziewięćdziesiątych udział kobiet na studiach eksternistycznych, zaocznych i wieczorowych wzrastał i był szczególnie wysoki w niepublicznych szkołach wyższych. W latach 1997-1998 kobiety stanowiły 52% studentów studiów dziennych, 55% studentów studiów wieczorowych, 61% studentów studiów zaocznych i 72% studentów studiów eksternistycznych („Rocznik Statystyczny” 1998, s. 235). Dane te wskazują, że w nowych warunkach regulowanych przez mechanizmy wolnego rynku wyższe wykształcenie zdobywa nadal duży odsetek kobiet, ale wybierają one krótsze programy (niepaństwowe szkoły wyższe często oferują 3-letnie studia licencjackie) i w wielu wypadkach tańsze formy edukacji, dostępne w mniejszych miastach.

Zmiana systemu ekonomicznego z gospodarki nakazowej w system wolnorynkowy spowodowała marginalizację nauki w Polsce. W okresie pokomunistycznym decydenci traktowali sektor nauki tak, jakby mógł on przetrwać trudny okres o własnych siłach. Nauka należy do tych dziedzin, które straciły na zmianie.

Udział wydatków przeznaczonych na naukę w dochodzie narodowym spadał w okresie ostatnich kilku lat, osiągając 0,43% w 1998 r. (por. *Raport...* 1999, s. 32). W późnych latach osiemdziesiątych wynosił on ponad 1%. W 1998 r. szkoły wyższe otrzymały o jeden punkt procentowy niższe nakłady na działalność rozwojowo-badawczą niż w 1997 r., co wskazuje na systematyczne pogarszanie się sytuacji w tym sektorze. Płaca profesora uniwersyteckiego w 1994 r. była warta połowę jego płacy z 1989 r. (por. Jałowiecki, Hryniewicz, Mync 1994).

W 1994 r. Chojnicki i Czyż pisali: „Drastycznie niskie finansowe nakłady na naukę w Polsce, które w ciągu ostatnich trzech lat malały z 1,3% do 1,1% dochodu narodowego podzielonego, redukują naukę do granicy przetrwania i prowadzą do deprecjacji kadry akademickiej i jej wyjazdów za granicę. Ta sytuacja uniemożliwia postęp w badaniach podstawowych eksperymentalnych, które zależą od drogiej aparatury, oraz w badaniach technicznych. Prowadzi to do rosnącej zależności technicznej Polski oraz zakupu dalszych licencji, które osłabiają pozycję i rolę nauki w zwiększaniu efektywności działalności praktycznej”.

Wyniki badań ogłoszone w kwietniu 2001 r. pokazują, że zarobki w edukacji są najniższe. Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w tym sektorze wynosiło 2004 zł, podczas gdy w administracji państwowej 4383 zł, a w bankowości i finansach 14 419 zł. Autor artykułu napisał wręcz: „na górze bank, na dole szkoła” (Staruchowicz 2001). Różnice między sektorami są więc ogromne i pokazują rosnące różnicowanie dochodów w gospodar-

ce narodowej. Przegrywanie edukacji w tej konkurencji stało się już zjawiskiem permanentnym w ciągu ostatniej dekady. Argument, że dane dla całego sektora obejmują zarówno personel wysoko wykształcony, jak i nauczycieli szkół podstawowych i średnich, a więc iż można sądzić, że w sektorze tym istnieją spore różnice w zarobkach, nie daje się obronić. Wskazują na to dane o wysokości zarobków osiąganych na poszczególnych stanowiskach opublikowane w marcu i kwietniu 2001 r. (w „Rzeczpospolitej”, „Polityce”, „Gazecie Wyborczej”), które demonstrują ogromne spłaszczenie zarobków w tym sektorze, a także w samym szkolnictwie wyższym i instytutach badawczych. Wynika stąd prosty wniosek, że kariera naukowa, rozważana m.in. jako źródło utrzymania, nie jest atrakcyjna ani w punkcie startu, ani w aspekcie przyszłych dochodów, które miałyby przynieść po okresie wyrzeczeń.

Zewnętrzny i wewnętrzny drenaż mózgow w szkolnictwie wyższym

Sytuacja finansowa nauki w ostatnich latach oraz wcześniejsze – przed 1989 r. – represje stosowane wobec opozycji politycznej prowadziły do dość licznej emigracji naukowców z Polski. Po 1989 r. następuje masowe przechodzenie kadry akademickiej do innych sektorów na polskim rynku pracy. Emigracja polskich naukowców w latach 1992-1993 w porównaniu z latami 1989-1991 nie zmniejszyła się. We wczesnych latach dziewięćdziesiątych średnioroczna liczba emigrantów wynosiła 191 osób, w następnym okresie – 218. Osoby emigrujące za granicę to najczęściej przedstawiciele takich dziedzin jak matematyka, informatyka, biologia, fizyka i chemia. Jednym z najważniejszych powodów emigracji jest – poza chęcią zapewnienia sobie godziwych warunków materialnych – możliwość poprawy warunków pracy naukowej.

Większe straty kadry naukowej powoduje jednak wewnętrzny drenaż mózgow (w ramach polskiego rynku pracy). Podczas gdy w latach osiemdziesiątych wyrażał się on utratą przez naukę 286 osób rocznie, we wczesnych latach dziewięćdziesiątych z pracy naukowej zrezygnowało 1088 osób (głównie specjalistów w dziedzinach ekonomii, zarządzania, matematyki, informatyki, nauk społecznych, prawa i biologii).

Wielu naukowców, zwłaszcza tych, którzy w 1990 r. mieli około 35 lat, zaczęło podejmować w kraju pracę głównie w firmach prywatnych i zagranicznych, a część kadry naukowej założyła własne firmy. Około 40% pracodawców (ankietę wypełniono w 1052 przedsiębiorstwach) wolalo jako potencjalnego pracownika mężczyznę niż kobietę. Dla pozostałych pracodawców płeć nie miała znaczenia (por. Hryniewicz, Jałowiecki 1994). W 1993 r. 69% mężczyzn i 57% kobiet zatrudnionych w szkołach wyższych uzyskiwało dodatkowe dochody (poza płacą na uczelni) dzięki podejmowaniu pracy w różnych przedsiębiorstwach oraz dodatkowym zajęciom dydaktycznym w uczelniach niepaństwowych (por. Wnuk-Lipińska 1996). Pracownicy akademicki reprezentujący nauki humanistyczne, prawo i ekonomię szczególnie często angażują się jako wykładowcy. Znaczna liczba pracowników akademickich (58%) wyznała, iż chciałaby zmienić pracę, przynajmniej na jakiś czas.

Podobny trend występował w następnych latach. Na przykład spośród uczestników studiów doktoranckich w 1999 r. pracowało 26,9%, przy czym w pewnych dziedzinach (ekonomia, farmacja) pracujący stanowili większość, a w przypadku prawa i medycyny – ponad połowę (por. *Szkoły wyższe...* 2000, s. 57). Różnice te można częściowo wyjaśniać zróżnicowanym popytem na pracowników legitymujących się wykształceniem w różnych dziedzinach, ale należy także zdawać sobie sprawę, iż w pewnych dziedzinach (np. związanych z wojskiem) studia doktoranckie podejmują głównie pracownicy określonego sektora.

Kadra akademicka opuszczająca uczelnie nie może być łatwo zastąpiona przez nowo kreowanych absolwentów. Nie widzą oni bowiem w szkolnictwie wyższym swej przyszłości ze względu na brak warunków do prowadzenia badań oraz możliwości zaspokojenia potrzeb materialnych na poziomie choćby przeciętnym (ludzi z wyższym wykształceniem). Jeśli nawet niektórzy chcą pracować w szkołach wyższych, to nie mają dostatecznego doświadczenia ani osiągnięć zawodowych, by zastąpić kadre opuszczającą uczelnie. Dlatego uzasadniony jest niepokój związany z obserwowaną powszechnie w szkolnictwie wyższym i nauce „luką generacyjną”. Trudno dziś dać pełną odpowiedź na pytanie, jaka część osób uzyskujących stopnie doktorów (choć w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych ich liczba wzrasta) zdecyduje się na pozostanie w uczelniach i kontynuowanie pracy naukowej, w jakim stopniu natomiast traktują zdobyty stopień jako dodatkowy atut na coraz bardziej konkurencyjnym rynku pracy. Dotychczasowe obserwacje wskazują, że w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych wzrosła liczba osób legitymujących się tytułem profesora, stopniem doktora habilitowanego oraz doktora, choć zwiększenie ich liczby jest nieproporcjonalnie małe w stosunku do przyrostu liczby studentów (por. „Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej” 2000, s. 243).

Dostęp kobiet do świata akademickiego przed 1989 r.

Bardzo długo uważano, że uniwersytety są miejscem zarezerwowanym dla mężczyzn, że to jedynie im przysługuje prawo studiowania i pracy w szkołach wyższych, i choć kobiety uzyskały wstęp na uczelnie blisko sto lat temu, nadal stanowią mniejszość wśród pracowników naukowych, zwłaszcza wyższego szczebla.

Walka kobiet o dostęp do uczelni toczyła się w XIX wieku i na początku XX wieku w wielu krajach Europy i Ameryki Północnej. Przed 1890 r. kobiety polskie, by wstąpić na uniwersytet, wyjeżdżały do Szwajcarii, Francji, Belgii czy Stanów Zjednoczonych. W wielu przypadkach wyjazdy te były dofinansowywane przez polskie organizacje kobiece. Dwadzieścia pięć lat później uniwersytety galicyjskie zaczęły przyjmować na studia kobiety, i to pochodzące z różnych części Polski. Uzyskały one prawo wstępowania na uniwersytety dzięki wsparciu ze strony znacznej części polskich elit intelektualnych (por. Hulewicz 1936). Niektóre z kobiet, które ukończyły uniwersytet na przełomie XIX i XX wieku, stały się wybitnymi uczonymi. Znalazły się wśród nich Maria Skłodowska-Curie, która otrzymała Nagrodę Nobla w 1905 r. oraz wspólnie z mężem w 1911 r., Józefa Joteyko, która wykładała psychologię eksperymentalną w Brukseli i na paryskiej Sorbonie, Zofia Daszyńska-Golińska, która pracowała w Uniwersytecie Humboldta w Berlinie. Lista ta jest znacznie dłuższa. Wiele z nich uczestniczyło w tworzeniu i przebudowie polskich instytucji szkolnictwa wyższego, kiedy Polska uzyskała niepodległość w 1918 r. (por. Siemieńska 1986). Niektóre działały także w różnych organizacjach zrzeszających kobiety.

Kiedy Polska odzyskała niepodległość w 1918 r., kobiety otrzymały prawo głosowania oraz inne prawa polityczne i społeczne zrównujące je formalnie z mężczyznami. Nie miały one jednak takich samych możliwości edukacyjnych i zawodowych jak mężczyźni. Kobiety stanowiły 27,2% ogółu studentów w latach 1928-1929 oraz 28,3% w latach 1937-1938 („Mały Rocznik Statystyczny” 1939, s. 263). Szczególnie wysoki odsetek kobiet studiował farmację i stomatologię, a także filozofię, nie podejmowały jednak studiów na wydziałach technicznych czy teologii.

Po drugiej wojnie światowej liczba studiujących kobiet gwałtownie wzrosła. Odpowiada to ideologii nowo wprowadzonego systemu komunistycznego, który kładł nacisk na równość jako m.in. jeden z wielu sposobów zwiększenia zasobów siły roboczej (por. Siemieńska 1989). Od początku lat osiemdziesiątych kobiety zaczęły stanowić ponad połowę wśród przyjętych na studia. Wzrost udziału kobiet na niektórych wydziałach prowadził do dalszej feminizacji zawodów już wcześniej zdominowanych przez kobiety.

Zainteresowanie mężczyzn edukacją na poziomie uniwersyteckim i dłużej trwającymi studiami było relatywnie mniejsze, gdyż, w odróżnieniu do sytuacji w okresie przedwojennym, te formy kształcenia nie gwarantowały dobrze płatnych posad. Niektóre zawody, a także założenie własnego, małego przedsiębiorstwa, dawały większe szanse na wyższe zarobki. Dla kobiet, które starały się uniknąć wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, praca urzędnicza (białych kołnierzyków), którą mogły wykonywać po ukończeniu ogólnokształcącej szkoły średniej lub studiów uniwersyteckich, była bardziej atrakcyjna. Wykształcenie cieszyło się w Polsce tradycyjnie wysokim prestiżem, mimo iż po drugiej wojnie nie miał on związku ze wzrostem zarobków (por. Słomczyński, Wesółowski 1973). Kryzys ekonomiczny wczesnych lat osiemdziesiątych był dla Polski szokiem. Konieczność uzyskiwania środków na życie stała się bardziej paląca, a społeczna atrakcyjność, jaką cieszyła się tradycyjnie edukacja, na jakiś czas zmalała (por. Jasińska, Siemieńska 1983).

Liczba kobiet – pracowników akademickich zatrudnionych w szkolnictwie wyższym po drugiej wojnie nie rosła tak gwałtownie jak udział kobiet wśród ogółu studiujących. Czy ten niski udział kobiet wśród pracowników akademickich jest dowodem dyskryminacji, a różnice liczebne miarą zakresu dyskryminacji? Problem wydaje się znacznie bardziej złożony.

Być może mniejsza liczba kobiet niż mężczyzn wśród asystentów jest nie tyle wynikiem dyskryminacji, ile nierównego rozkładu udziału studentek na poszczególnych wydziałach i faktu, iż liczba zatrudnionych asystentów w stosunku do liczby studentów różni się na różnych wydziałach. Nadal nieznana jest odpowiedź na pytanie, jak wiele kobiet jest rzeczywiście zainteresowanych pracą akademicką. Inne pytanie, które się nasuwa, to

Tabela 1
Udział kobiet wśród kadry akademickiej na różnych stanowiskach (w %)

Lata	Ogółem	Profesorowie	Docenci	Adiunkci	Starsi asystenci i asystenci	Wykładowcy	Bibliotekarze	Inni
1970-1971	30,7	8,6	13,2	32,8	35,0	26,6	69,1	53,3
1980-1981	35,1	11,2	17,5	33,1	39,3	38,6	78,8	65,5
1985-1986	35,1	12,9	19,4	33,3	38,5	43,8	79,1	58,8
1988-1989	36,3	13,2	19,7	33,4	41,9	46,1	79,9	58,5
1989-1990	40,1	13,8	10,0	34,3	46,2	45,7	79,8	–
1990-1991	37,0	15,1	19,3	34,6	43,1	49,4	77,9	59,1
1996-1997	37,7	17,3	16,6	34,2	44,5	53,7	88,4	65,0
1999-2000	38,4	18,4	20,1	35,1	46,9	54,8 ^a	–	–

^a Podany odsetek kobiet obejmuje następujące kategorie: wykładowcy, bibliotekarze, inni.

Źródło: *Edukacja* 1991, s. 172, *Szkolnictwo wyższe...* 1997, s. 84-85, „Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej” 2000, s. 243) oraz obliczenia własne.

w jakim zakresie decyzje o karierze naukowej kobiet są podejmowane przez władze akademickie, które mniej lub bardziej chętnie widzą w nich pracowników uczelni. Faktem jest, że jeśli mniejsza liczba kobiet niż mężczyzn rozpoczyna pracę na etacie asystenta, to w okresie późniejszym będzie mniej kobiet mogących zajmować wyższe stanowiska w nauce.

Przez całe lata relatywnie mało kobiet podejmowało studia podyplomowe i doktoranckie (mimo stałego wzrostu liczby tych studiów). Na przykład udział kobiet w kształceniu na studiach podyplomowych wynosił 24,6% w 1970 r. i 43,8% w 1985 r. W 1970 r. kobiety stanowiły 35,5% doktorantów, a w 1985 r. 28,9%. („Rocznik Statystyczny” 1986, s. 473).

W latach 1970-1990 niewiele kobiet uzyskało stopnie naukowe (wyłączając magisterium) (por. tabela 1). Wśród osób, które otrzymały doktoraty udział kobiet wahał się w granicach 27–32%. Udział kobiet wśród posiadaczy habilitacji pozostawał na tym samym poziomie i wynosił w całym tym okresie 21%. W 1970 r. kobiety stanowiły 35% ogólnej liczby asystentów, w 1980 r. 39% i w 1996 r. 44%. Lata osiemdziesiąte to okres relatywnego wzrostu liczby kobiet uzyskujących tytuł profesora nadzwyczajnego; udział ten zbliżał się do odsetka kobiet wśród ogółu posiadaczy stopnia doktora habilitowanego. Procent kobiet, które uzyskały tytuł profesora zwyczajnego w analizowanym okresie był nieco niższy (por. Siemieńska 1992).

Obecność kobiet w polskim świecie akademickim w latach dziewięćdziesiątych

Obecna rola kobiet w polskiej nauce (kształceniu i badaniach) powinna być rozpatrywana w ramach politycznego, ekonomicznego i kulturowego kontekstu lat dziewięćdziesiątych.

Nadal zwiększa się systematycznie liczba kobiet wśród studentów (w 1990 r. stanowiły 50,2% ogółu studentów, a w 1999/2000 r. – 56,8%). Tak jak poprzednio kobiety relatywnie częściej niż mężczyźni wybierają inne systemy studiów niż dzienne. W 1999/2000 r. stanowiły 53,4% ogółu studentów studiów dziennych („Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej” 2000, s. 239). Zmniejsza się ich odsetek wśród studiujących w niepaństwowych szkołach wyższych (w 1994/1995 r. wynosił 66, w 1999/2000 r. – 62,5 (por. *Szkoły wyższe...* 2000, s. XVI). Pokazuje to, że nadal istotnym czynnikiem ważącym na wyborze typu uczelni i systemu studiów bardziej w przypadku kobiet niż mężczyzn są koszty edukacji. Kobiety wybierają tańsze rozwiązania: studia w małych ośrodkach akademickich i krótsze programy. Wydaje się zatem, że pogarszanie się sytuacji materialnej znacznej części społeczeństwa wywiera wpływ przede wszystkim na warunki kształcenia kobiet. Ich liczba wśród studentów wprawdzie wzrasta, ale uzyskują gorsze jakościowo wykształcenie, co niewątpliwie będzie obniżało ich szanse na rynku pracy i wykluczało pewne kariery, np. akademickie, w przypadku których poszukuje się osób najlepiej przygotowanych.

W latach dziewięćdziesiątych zmieniła się w istotny sposób struktura zatrudnienia kobiet w instytucjach akademickich. Relatywnie więcej kobiet pracuje na stanowiskach nauczycieli akademickich oraz pracowników pomocniczych niż w latach osiemdziesiątych (tabele 1 i 2). W latach dziewięćdziesiątych, zwłaszcza w pierwszej połowie (por. *Raport...* 1999, s. 37), mniej osób było zainteresowanych uzyskaniem habilitacji koniecznej do pracy w szkolnictwie wyższym i instytucjach badawczych. W przypadku karier zawodowych poza nauką, magisterium wystarczało, aby uzyskać lepiej płatne zajęcie niż praca w szkolnictwie. W latach dziewięćdziesiątych kobiety stanowiły stosunkowo dużą – i stale rosnącą – grupę

wśród osób uzyskujących stopnie doktorów i doktorów habilitowanych: w 1990 r. – stopnie doktorów habilitowanych otrzymało 21,3% kobiet, w 1995 r. – 27,2%, w 1997 r. – 25,4% i w 1998 r. – 30,1%, stopnie doktorów zaś odpowiednio: 30,8%, 33,1%, 37,8% i 37,1% („Rocznik Statystyczny” 2000, s. 264). Wzrósł też odsetek kobiet, które mają tytuł profesora; w 1995/1996 r. stanowiły one 14%, a w 1999/2000 r. – 15,5% ogółu profesorów („Rocznik Statystyczny” 2000, s. 243).

Rosnący udział kobiet wśród osób uzyskujących stopnie naukowe jest zapewne efektem działania kilku czynników. Może być spowodowany zmianami kulturowymi: praca naukowa staje się coraz bardziej społecznie akceptowanym wzorem kariery życiowej również w przypadku kobiet. Ich rosnący od lat udział wśród studiujących zapewnia odpowiednią liczbę kandydatek zainteresowanych zdobywaniem stopni naukowych. Może być również tak, że mężczyźni mogą uzyskać relatywnie dobrą pracę bez gromadzenia tego rodzaju „kapitału” (uży-

Tabela 2

Liczba stopni doktorów i doktorów habilitowanych nadanych w latach 1990, 1996 i 1999 według dziedzin nauki

Dziedzina	Stopień doktora habilitowanego						Stopień doktora					
	1990		1996		1999		1990		1996		1999	
	ogółem	w tym kobiety	ogółem	w tym kobiety	ogółem	w tym kobiety	ogółem	w tym kobiety	ogółem	w tym kobiety	ogółem	w tym kobiety
Chemia	35	5	40	5	39	12	80	17	81	27	162	82
Ekonomia	94	26	50	18	52	24	156	42	141	63	246	95
Farmacja	10	4	7	4	14	7	26	19	32	21	42	31
Fizyka	54	4	46	5	55	5	83	10	88	13	112	21
Geografia i nauki o Ziemi	1	–	18	10	26	5	–	–	50	18	95	47
Humanistyka	187	54	168	58	200	79	536	192	427	176	749	347
Leśnictwo	1	1	10	2	7	1	5	–	15	4	27	4
Matematyka	28	4	24	1	28	1	57	12	45	14	77	30
Medycyna	129	40	99	29	146	46	455	205	646	290	1044	516
Nauki polityczne	1	1	–	–	a	a	1	–	–	–	a	a
Prawo	38	11	16	4	24	11	43	16	32	13	68	19
Nauki biologiczne	62	21	53	22	46	18	164	79	126	84	225	148
Rolnictwo	92	29	81	33	95	35	173	55	150	59	279	135
Nauki techniczne	201	7	128	19	142	19	420	59	416	73	611	124
Teologia	8	–	12	–	22	1	25	–	60	4	92	9
Weterynaria	11	1	19	3	6	3	19	2	24	3	41	19
Kultura fizyczna	9	–	8	2	5	3	36	9	33	11	65	28
Nauki wojskowe	12	–	4	–	8	–	45	–	33	–	65	–

^a Nauki polityczne w 1999 r. nie zostały wyodrębnione przez GUS.

Źródło: Edukacja... 1991, s. 173; Szkolnictwo wyższe... 1997, s. 76; Szkoły wyższe... 2000., s. 61 oraz obliczenia własne.

wając terminologii Pierre'a Bourdieu), a w przypadku kobiet zwiększa on ich konkurencyjność na rynku pracy, potwierdzając raz jeszcze obserwowane niejednokrotnie zjawisko, że kobiety, aby uzyskać lepsze warunki zatrudnienia, muszą zgromadzić więcej kapitału edukacyjnego niż mężczyźni (tabela 2).

Dane wykazują także, iż karierami kobiet – pracowników akademickich rządzą inne prawidłowości niż karierami mężczyzn. Ponieważ przez wiele lat mniej kobiet niż mężczyzn uzyskiwało stopnie doktorów i doktorów habilitowanych, w konsekwencji mniej kobiet niż mężczyzn uczestniczyło w pełnym cyklu kariery akademickiej. Poza tym przebieg karier naukowych kobiet kształtuje się inaczej ze względu na odmienne role społeczne, jakie pełnią w życiu, poza pracą zawodową.

Kariery akademickie w latach dziewięćdziesiątych (na przykładzie jednego z największych uniwersytetów w Polsce)

Analizie poddano kariery akademickie dwóch grup pracowników naukowych. O wyborze osób zaliczonych do pierwszej grupy decydował fakt przejścia całego cyklu kariery naukowej, tzn. znaleźli się w niej wszyscy ci, którzy mieli tytuł profesora („belwederskiego”) oraz stanowisko profesora zwyczajnego w uniwersytecie w czasie przeprowadzania badań, tj. w 1999 r. Badanie tej grupy pracowników naukowych miało odpowiedzieć na pytanie, jaka była dynamika ich karier naukowych, biorąc pod uwagę wiek osiągnięcia kolejnych stopni naukowych, szybkość (mierzoną odstępem czasu między uzyskaniem kolejnych stopni), dziedzinę, w której pracowali oraz płeć. Uwzględnienie dziedziny było istotne, ponieważ obserwacje wskazują, że dynamika „dojrzewania” naukowego bywa w nich różna, że w takich dziedzinach jak np. matematyka czy fizyka teoretyczna stopnie naukowe uzyskuje się szybciej niż w dziedzinach humanistycznych, w których istotną rolę odgrywa gromadzenie materiałów jako podstawy prac naukowych. Poza tym, ponieważ niejednokrotnie wskazuje się, że istnieją różnice w karierach kobiet i mężczyzn, przedmiotem analizy było stwierdzenie, czy i w jakim stopniu są one podobne, a także czy odgrywa tu jakąś rolę rodzaj dyscypliny (zmaskulinizowana bądź sfeminizowana).

Drugą grupę skonstruowano przez włączenie do niej wszystkich pracowników naukowych, którzy urodzili się w latach 1955-1970, a więc osoby liczące w okresie zasadniczych przemian ustrojowych w 1990 r. 20-35 lat (obecnie 30-45 lat). Są to zatem ludzie, którzy bądź jeszcze stali przed wyborem drogi zawodowej, będąc wówczas studentami, bądź byli już pracownikami naukowymi legitymującymi się karierą naukową trwającą co najmniej kilka lat (nie więcej jednak niż 10), młodymi, należącymi do grupy wiekowej szczególnie poszukiwanej na tworzącym się rynku pracy, z nowo powstającymi i szybko rozwijającymi się prywatnymi firmami zainteresowanymi kandydatami nie obciążonymi przyzwyczajeniami z poprzedniego systemu, a względnie wykwalifikowanymi.

Analizie poddano kariery 319 profesorów zwyczajnych (69 kobiet i 250 mężczyzn) zatrudnionych w uczelni w 1999 r. oraz 1076 osób urodzonych w latach 1955-1970 (502 kobiety i 574 mężczyzn) zatrudnionych w styczniu 2001 r. Należy dodać, że żadna z osób z drugiej grupy nie znalazła się jednocześnie w obu grupach wyselekcjonowanych do badań, ponieważ wśród osób urodzonych w latach 1955-1970 nie ma ani jednego profesora zwyczajnego.

Wydaje się, że różnica półtora roku w czasie przeprowadzania badań (wynikająca z warunków organizacyjnych) nie zniekształca obrazu uzyskanych danych, ponieważ w tym cza-

sie nie zaszły żadne istotne zmiany w zewnętrznych i wewnętrznych warunkach funkcjonowania szkolnictwa wyższego.

Wybór do badań uczelni – jednej z największych w kraju ze względu na liczbę studentów i profesorów – zajmującej czołowe miejsca w rankingu ze względu na jakość kształcenia („Wprost” 1999, „Rzeczpospolita” 2001) nie był przypadkowy. W ten sposób wyeliminowane zostały różnice kryteriów, które mogą stosować różne instytucje. Ponadto fakt, iż w uczelni tej istnieje szeroki wachlarz wydziałów, o różnym stopniu sfeminizowania, pozwala zbadać, czy i w jakim stopniu ta cecha wpływa na różnice w liczbie i tempie karier akademickich kobiet i mężczyzn, przy założeniu, że te same wymogi formalne są stosowane w całej uczelni.

Kariery profesorów zwyczajnych

Badania nie objęły analizy stanowisk w administracji uniwersyteckiej, co mogłoby wykazać, w jakim zakresie kobiety uzyskują stanowiska decyzyjne, chociaż wiadomo, że w tym uniwersytecie, podobnie jak w innych uniwersytetach w Polsce i za granicą, kobiety niezbyt często zajmują takie stanowiska (por. Eggins 1997; Brooks 1997).

Niemal wszyscy profesorowie zwyczajni badanej uczelni rozpoczęli studia uniwersyteckie po drugiej wojnie światowej, niektórzy jeszcze w czasie wojny. Najstarsza kobieta urodziła się w 1919 r., najmłodsza w 1949 r.; najstarszy mężczyzna urodził się w 1919 r., a najmłodszy w 1954 r. Prawie wszystkie panie (61 spośród 69) osiągnęły stanowisko profesora zwyczajnego w latach dziewięćdziesiątych. Odsetek mężczyzn nominowanych na to stanowisko w latach dziewięćdziesiątych był niewiele niższy.

Potwierdziła się hipoteza, iż wyższy odsetek kobiet wśród profesorów zwyczajnych występuje na tych wydziałach, na których udział kobiet wśród studentów jest obecnie i pozostawał przez długi okres w przeszłości wyższy. Istnieją jednak pewne wyjątki. Udział kobiet wśród profesorów zwyczajnych jest najwyższy na Wydziale Psychologii (44,4%). Kobiety stanowią około jednej trzeciej profesorów zwyczajnych na wydziałach Neofilologii, Pedagogicznym, Polonistyki, Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji oraz takich mniej sfeminizowanych wydziałach jak Biologiczny oraz Filozofii i Socjologii. W porównaniu jednak z wydziałami, na których od lat obecna była znacząca liczba kobiet wśród ogółu studentów, na wydziałach, na których dopiero niedawno zwiększyła się liczba kobiet, także odsetek kobiet wśród profesorów zwyczajnych jest wyraźnie niższy. Są także wydziały, na których – niezależnie od faktu wysokiego odsetka kobiet wśród studentów, obserwowanego od wielu lat – ich liczba wśród profesorów zwyczajnych jest wyraźnie niższa (Wydział Prawa i Administracji) lub są one całkowicie nieobecne (Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych). Wyniki te wskazują na fakt, iż mechanizmy awansowania zależą także od innych czynników. Jednym z nich może być obecność i zakres jawnej lub ukrytej dyskryminacji. Można również zakładać, iż liczba zatrudnionych kobiet ma związek z atrakcyjnością karier akademickich. Sprawa ta ma dwa aspekty. Pierwszy wiąże się z faktem przesuwania się po drabinie stanowisk i odnoszenia sukcesu w ramach jednej instytucji, a szerzej – w świecie akademickim. Drugi aspekt to uzyskiwanie stanowisk w uniwersytecie w celu zwiększenia szansy na równoczesną (lub w następstwie kariery uniwersyteckiej) realizację kariery pozaakademickiej. Zdobywanie liczącej się pozycji w strukturze akademickiej w przypadku

niektórych zawodów jest dobrym punktem wyjścia do uzyskania innych stanowisk poza uczelnią (np. w świecie prawników, w dyplomacji, w polityce, w środowisku rządowych ekspertów). W tym drugim przypadku atrakcyjność karier akademickich jest wyraźnie wyższa. Stają się one wartościowym zasobem, zwłaszcza dla mężczyzn, którzy wybierają tę ścieżkę jako pomost do kariery w innych dziedzinach życia publicznego, nieformalnie zarezerwowanych głównie dla nich. Często łączą oni (nierzadko fikcyjne) zatrudnienie w uniwersytecie z posadą w polityce, gospodarce itd.

Różnice dotyczące czasu niezbędnego na przygotowanie i uzyskanie stopnia naukowego przez kobiety i mężczyzn są widoczne w przypadku doktoratu. Kobiety przeważnie potrzebują dłuższego okresu niż mężczyźni, a ostatnio czas ten wydłuża się istotnie, chociaż w zróżnicowanym stopniu w przypadku różnych wydziałów. Trudno jest na podstawie dostępnych danych wyciągać wnioski na temat różnic wzorców dotyczących wydziałów sfeminizowanych i niesfeminizowanych. Warto jednak odnotować, że czas potrzebny do przejścia ze stanowiska profesora nadzwyczajnego na stanowisko profesora zwyczajnego (por. tabela 3) dla kobiet i mężczyzn ulega zmianie. Co więcej, obecnie niemal na wszystkich wydziałach jest on krótszy dla kobiet niż dla mężczyzn.

Jedna z hipotez wyjaśniających opisaną wyżej sytuację wiąże się z faktem, iż w momencie starania o awans na profesora zwyczajnego kobiety znajdują się w nowej sytuacji życiowej, związanej ze zmniejszeniem obowiązków domowych, ponieważ dzieci są już dorosłe. Kobiety te wcześniej pokonały trudności związane z dotrzymaniem kroku mężczyznom w wyścigu po stopnie naukowe, mają mniej obciążeń rodzinnych na tym etapie życia i łatwiej mogą się skoncentrować na realizacji badań naukowych. Hipoteza ta jest często powtarzana w kontekście zmiany jednego obszaru działalności kobiet na inny w cyklu życia kobiety (por. Miluska 1995); w przypadku mężczyzn zmiana taka występuje jedynie w ograniczonym zakresie.

Inna hipoteza, którą można określić jako optymistyczno-pesymistyczną, wiąże się ze zmianami warunków, w jakich funkcjonował świat akademicki w latach dziewięćdziesiątych. Zmniejszenie finansowania nauki – co oznacza redukcję środków na badania i relatywnie niższe płace (w stosunku do średniej krajowej) w porównaniu z latami siedemdziesiątymi i wczesnymi latami osiemdziesiątymi, a także równoczesne pojawienie się atrakcyjnych możliwości zatrudnienia np. w biznesie, gdzie wynagrodzenia są znacznie wyższe – spowodowało, że szczególnie mężczyźni zaczęli rezygnować ze stanowisk w uczelniach lub zaczęli je traktować jako rodzaj zasobu, który ułatwia poszukiwanie dodatkowego zatrudnienia gdzie indziej, a które to zatrudnienie następnie staje się głównym zajęciem. W ten sposób nagle zmiana na rynku pracy stworzyła nowe możliwości dla kobiet. Zaczęły wypełniać tę próżnię, będąc na końcowym etapie swojej kariery akademickiej (rezerwowanym do tej pory głównie dla mężczyzn).

Jest całkiem możliwe, że obserwowane przyspieszenie karier kobiet na końcowym etapie, tzn. kiedy osiągnęły najwyższe stanowiska w hierarchii akademickiej, stanowi wynik działania obydwu wspomnianych wyżej czynników. Wzory karier zaobserwowane w badanym uniwersytecie są zbieżne z wzorami charakterystycznymi dla całej zbiorowości akademickiej.

Wywiady z kobietami zajmującymi stanowiska profesorów zwyczajnych potwierdzają przedstawione wyżej hipotezy. Niektóre kobiety-profesorowie są świadome barier, które napotykają w karierze akademickiej, tradycyjnie postrzeganej jako kariera męska. Niektóre z nich mówią o ewolucji swych poglądów w tej dziedzinie, wskazując na dodatkowe problemy, z jakimi się spotkały. Nie wszystkie problemy są nowe. Polskie feministki mówiły o nich

już na początku XX wieku (por. Siemieńska 1986). Ostatnio jedna z nich, Maria Janion, profesor filologii polskiej w Uniwersytecie Warszawskim, stwierdziła (1999, s. 25): „Przez całe lata uznawałam wyrazisty podział na rzeczy poważne i niepoważne: w obliczu zniewolenia poważne są dążenia niepodległościowe, niepoważna zaś walka o prawa kobiet. Pod koniec lat osiemdziesiątych głosiłam ten pogląd podczas dyskusji feministycznej w Berlinie Zachodnim [...]. Parę lat później «S» istotnie zajęła się kwestią kobiecą – wszyscy wiemy, z jakim skutkiem. Okazało się, że w wolnej Polsce kobieta nie jest jednostką ludzką, lecz «istotą rodzinną», która zamiast polityką powinna zajmować się domem [...]. Osobiście nigdy nie żywiłam złudzeń co do «równych szans». Uważam, że dojście do obecnej pozycji kosztowało mnie znacznie więcej, niż kosztowałoby mężczyznę [...]. Dzieje się tak między innymi ze względu na to, że tak zwany uniwersalny podmiot w gruncie rzeczy zbudowany jest według męskich wzorców. Mężczyźni łatwiej zatem dostosowują się do obowiązujących w akademickiej humanistyce standardów”.

Kariery pracowników naukowych urodzonych w latach 1955-1970

O ile kariery obecnych profesorów zwyczajnych przebiegały w zmieniających się warunkach politycznych i ekonomicznych, o tyle kariery obecnie omawianej generacji kształtują się we względnie jednorodnych warunkach, przy czym całkowicie odmiennych, niż doświadczało tego pokolenie starsze. Przepisy regulujące zasady naboru do pracy, odmienne niż wcześniej, są mniej więcej takie same w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Zgodnie z przyjętymi zasadami finansowania szkolnictwa wyższego przez państwo uczelnie wolą rozwijać studia doktoranckie i przyjmować do pracy dopiero ich absolwentów. A zatem ta poprzednio jedna z dróg kształcenia doktorów w ramach uczelni stała się w latach dziewięćdziesiątych podstawowa, choć, jak wykazemy dalej, praktyka często odbiega od wspomnianych założeń. Wielu pracowników naukowych młodych i w średnim wieku nie ma bowiem stopnia doktora. Co więcej, wiek uzyskiwania stopnia doktora, mimo iż studia doktoranckie nie wiążą się z nadmiernym obciążeniem np. zajęciami dydaktycznymi, jest często późniejszy niż poprzednio.

W celu uchwycenia specyfiki przebiegu karier w okresie transformacji systemu ekonomicznego omawianą grupę osób podzielono na dwie podgrupy: 1) tych, którzy na początku zmian ustrojowych mieli 25-35 lat, a więc mieli już ukończone studia i (lub) byli już w wieku, w którym znaczna część obecnych profesorów zwyczajnych uzyskiwała stopień doktora; 2) osób młodszych, właśnie kończących studia lub będących jeszcze studentami.

Analiza sytuacji w jednym z największych uniwersytetów w Polsce pokazuje, iż mimo że zmieniły się zasady przyjmowania do pracy na uczelniach – z preferowaniem zatrudniania doktorów – jedna trzecia (32,4%) pracowników naukowych nie ma doktoratu. Istnieją wyraźne różnice w przebiegu karier kobiet i mężczyzn. Ponad dwa razy więcej kobiet niż mężczyzn jest magistrami; szczególnie dużo jest kobiet urodzonych w latach 1955-1964, tzn. liczących obecnie 36-45 lat. Dziesięciu mężczyzn i jedna kobieta spośród osób urodzonych w latach 1955-1964 uzyskało tytuły profesorów. Wydaje się, że gwałtowne pogorszenie warunków materialnych pracowników naukowych, zwłaszcza na początku lat dziewięćdziesiątych, wyraźnie zaważyło na przebiegu karier tej grupy kobiet. Wolniejsze uzyskiwanie stopni naukowych we wczesnym okresie kariery zawodowej, związane z funkcjami macierzyńskimi i rodzinnymi – stwierdzone również wśród kobiet, które zostały profesorami – uległo w tej

Tabela 3

Stopnie i tytuły naukowe posiadane przez pracowników naukowych jednego z największych uniwersytetów w Polsce w 2001 r. (urodzeni w latach 1955-1970)

Płeć i rok urodzenia	Osoby					
	ogółem <i>N</i> (100%)	nie mające stopnia doktora	mające tylko stopień doktora ^a	mające stopień doktora habilitowanego ^b	mające stanowisko profesora nadzwyczajnego ^c	mające tytuł profesora ^d
Mężczyźni urodzeni w latach:						
1955-1964	370	54 (14,6) ^e	218 (58,9)	88 (23,8)	40 (10,8)	10 (2,7)
1965-1970	204	68 (33,3)	35 (66,2)	1 (0,5)	—	—
Razem	574	122 (21,2)	353 (61,6)	89 (15,5)	40 (6,9)	10 (1,7)
Kobiety urodzone w latach:						
1955-1964	335	138 (41,2)	179 (51,6)	17 (5,1)	6 (1,8)	1 (0,3)
1965-1970	167	89 (53,3)	78 (46,7)	—	—	—
Razem	502	227 (45,2)	257 (51,2)	17 (3,4)	6 (1,2)	1 (0,2)
Ogółem	1076	349 (32,4)	610 (56,8)	106 (9,8)	46 (4,3)	11 (1,0)

^a Do grupy tej zaliczono osoby, które nie mają wyższego stopnia niż doktor.

^b Do grupy tej zaliczono osoby, które nie mają wyższego stopnia niż doktor habilitowany.

^c Część osób, które są profesorami nadzwyczajnymi ma wyłącznie stopnie doktora habilitowanego, część ma również tytuły profesorów.

^d Do grupy tej zaliczono osoby, które mają tytuł profesora (oraz stopnie doktora i doktora habilitowanego).

^e W nawiasach podano odsetki.

sytuacji dodatkowemu spowolnieniu na skutek konieczności podejmowania dużej liczby prac dodatkowych oraz potrzeby wykonywania w domu wielu zajęć, które wcześniej były zlecane wyspecjalizowanym instytucjom. Wydaje się więc, że obserwowana powszechnie dezinstytucjonalizacja usług dotknęła także gospodarstwa domowe tej grupy zawodowej. Zgodnie zaś z obserwowanym tradycyjnym podziałem funkcji, spadają one częściej na kobiety, nawet w środowiskach legitymujących się wyższym wykształceniem (por. Siemieńska 2000a).

Międzypokoleniowe podobieństwa i różnice w kształtowaniu się karier naukowych

Porównanie badanych grup pracowników akademickich jednego z największych uniwersytetów w Polsce pokazuje, że:

- Osoby urodzone w latach 1955-1970 zdobywały tytuł doktora w późniejszym wieku, co w pewnym (aczkolwiek niewielkim) stopniu może być związane z wprowadzeniem ośmioklasowej szkoły podstawowej, czyli późniejszym o rok uzyskiwaniem matury i wydłużeniem czasu trwania studiów (nieco później uzyskiwano stopień magistra). Średni wiek uzyskania stopnia doktora podniósł się zwłaszcza wśród mężczyzn. Przypomnijmy, że kobiety również w generacji obecnych profesorów później stawały się doktorami (por. tabele 4a, b).

Tabela 4a
Średni wiek osiągnięcia stopni naukowych przez pracowników naukowych w jednym z największych uniwersytetów w Polsce
(w latach) – kobiety

Wydział	Magister		Doktor		Doktor habilitowany		Profesor nadzwyczajny		Profesor zwyczajny				
	2001	1999	różnica 2001-1999	2001	1999	różnica 2001-1999	2001	1999	różnica 2001-1999	2001	1999	różnica 2001-1999	
Biologii	24,8	21,8	3,0	32,8	27,3	5,5	43,5	35,7	7,8	44,5	45,0	-0,5	51,0
Chemii	24,1	23,0	1,1	32,3	32,0	0,3	41,0	43,0	-2,0		58,0		67,0
Dziennikarstwa i Nauk Politycznych	26,2			33,2			44,0						
Filozofii i Socjologii	24,4	22,3	2,1	31,4	31,7	-0,3	43,0	42,2	0,8		53,8		60,8
Fizyki	24,1	22,5	1,6	31,2	29,5	1,7	41,0	34,5	6,5	43,0	49,0	-6,0	57,0
Geografii i Studiów Regionalnych	23,7	23,0	0,7	32,5	32,0	0,5		46,3			57,3		60,5
Geologii	24,9	24,7	0,2	33,6	32,8	0,8		41,8			53,5		61,0
Historyczny	24,3	24,2	0,1	32,6	30,4	2,2	43,0	40,9	2,1		51,5		59,6
Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskiej	25,1			34,8	39,0	-4,2	42,0	47,0	-0,5		59,0		63,0
Matematyki, Informatyki i Mechaniki	24,0			29,9									
Nauk Ekonomicznych	24,4	30,0	-5,6	31,9	34,0	-2,1	41,0	45,0	-4,0	43,0	45,0	-2,0	
Neofilologii	25,2	23,2	2,0	33,7	32,1	1,6	43,0	41,1	1,9		52,7		50,7
Pedagogiczny	24,3	24,0	0,3	35,6	34,3	1,3		43,7			52,3		55,7
Polonistyki	24,5	24,9	-0,4	34,0	33,1	0,9	42,5	43,0	-0,5		55,0		60,8
Prawa i Administracji	24,2	23,7	0,5	31,9	30,7	1,2		37,7			50,3		55,5
Psychologii	24,9	22,3	2,6	33,6	29,5	4,1	40,0	40,3	-0,3		52,5		56,0
Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji	24,6	22,5	2,1	35,3	28,8	6,5		41,5			55,8		61,7
Zarządzania	24,3	25,0	-0,7	30,5	30,0	0,5	34,0	37,0	-3,0	37,0	49,0	-12,0	56,0
Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego	25,3	22,0	3,3	35,5	29,0	6,5		39,0			54,0		59,0
Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie	25,8			32,0									
Ośrodek Studiów Amerykańskich	24,3			29,0									
Środowiskowe Laboratorium Jonów Ciężkich													

Objasnienie: rok 2001 – badania nad pracownikami naukowymi urodzonymi w latach 1995-1970;
rok 1999 – badania nad profesorami zwyczajnymi.

Tabela 4b
Średni wiek osiągnięcia stopni naukowych przez pracowników naukowych w jednym z największych uniwersytetów w Polsce
(w latach) – mężczyźni

Wydział	Magister		Doktor		Doktor habilitowany		Profesor nadzwyczajny		Profesor zwyczajny					
	2001	różnica 1999-2001	2001	różnica 1999-2001	2001	różnica 1999-2001	2001	różnica 1999-2001	2001	różnica 1999-2001				
Biologii	25,0	23,1	1,9	28,6	3,9	40,0	36,1	3,9	42,0	44,9	-2,9	53,9		
Chemii	24,2	22,4	1,8	30,7	29,0	1,7	38,0	36,5	1,5	45,0	45,7	-0,7	53,8	
Dziennikarstwa i Nauk Politycznych	24,5	23,6	0,9	31,2	31,7	-0,5	38,7	43,6	-4,9	39,5	47,7	-8,2	56,1	
Filozofii i Socjologii	25,0	23,1	1,9	32,3	29,5	2,8	42,8	36,2	6,6		44,2		53,7	
Fizyki	24,2	22,3	1,9	30,5	27,7	2,8	38,7	34,1	4,6	40,4	42,6	-2,2	50,5	
Geografii i Studiów Regionalnych	25,1	24,8	0,3	33,6	34,1	-0,5		41,5			49,9		56,4	
Geologii	25,0	22,9	2,1	35,1	30,4	4,7		37,6			48,9		58,3	
Historyczny	24,7	23,5	1,2	32,9	30,2	2,7	40,3	38,8	1,5	42,8	48,0	-5,2	55,9	
Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodnio-słowiańskiej	25,6	23,8	1,8	32,8	30,5	2,3		37,2			47,4		53,9	
Matematyki, Informatyki i Mechaniki	24,0	23,0	1,0	30,8	26,9	3,9	37,7	33,2	4,5	40,4	43,9	-3,5	44,0	-5,3
Nauk Ekonomicznych	24,5	24,8	-0,3	31,4	31,4	0	41,0	39,0	2,0	42,0	48,1	-6,1	55,3	
Neobiologii	25,8	24,5	1,3	34,0	32,2	1,8	38,3	31,6	6,7	39,5	49,1	-9,6	56,8	
Pedagogiczny	25,0	24,3	0,7	34,7	31,3	3,4		37,7			48,7		53,6	
Polonistyki	24,4	23,6	0,8	32,9	31,5	1,4	39,0	41,5	-2,5	41,0	51,0	-10,0	56,6	
Prawa i Administracji	24,1	22,9	1,2	31,7	29,5	2,2	37,0	37,6	-0,6	41,0	47,3	-6,3	38,0	-19,3
Psychologii	24,5	24,2	0,3	31,4	30,8	0,6	35,0	37,4	-2,4	37,0	46,4	-9,4	57,8	
Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji	25,2	25,8	-0,6	34,5	32,7	1,8		42,6			53,3		60,4	
Zarządzania	24,8	26,7	-1,9	33,1	31,9	1,2	38,5	37,4	1,1	41,0	45,5	-4,5	53,4	
Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego	24,5	24,0	0,5	31,0	30,0	1,0	40,0	35,0	5,0		44,0		54,0	
Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie		22,0			28,0			37,0			45,0		61,5	
Ośrodek Studiów Amerykańskich	26,7	26,0	0,7	34,8	32,0	2,8		47,0			53,0		61,0	-20,0
Środkowe Laboratorium Jonów Ciężkich					31,0			38,0			47,0			

Objaśnienie: rok 2001 – badania nad pracownikami naukowymi urodzonymi w latach 1995-1970; rok 1999 – badania nad profesorami zwyczajnymi.

Tabela 5a
Średni okres dzielenia osiągnięć poszczególnych stopni naukowych przez pracowników naukowych w jednym z największych uniwersytetów w Polsce (w latach) – kobiety

Wydział	Magister - doktor		Doktor - doktor habilitowany		Profesor nadzwyczajny		Profesor zwyczajny		
	2001	1999	2001	1999	2001	1999	2001	1999	
		różnica 2001-1999		różnica 2001-1999		różnica 2001-1999		różnica 2001-1999	
Biologii	8,1	5,3	2,8	12,5	8,3	4,2	1,0	9,3	-8,3
Chemii	8,5	9,0	-0,5	7,5	11,0	-3,5		15,0	
Dziennikarstwa i Nauk Politycznych	9,5			17,0					
Filozofii i Sociologii	7,6	9,3	-1,7	16,0	10,5	5,5		11,7	
Fizyki	7,0	7,0	0	11,0	5,0	6,0	2,0	14,5	-12,5
Geografii i Studiów Regionalnych	8,9	9,0	-0,1		14,3			11,0	
Geologii	9,0	9,0	0		9,0			11,8	
Historyczny	8,5	6,2	2,3	13,0	11,0	2,0		10,5	
Lingwistyki Słowianej i Filologii Wschodniosłowiańskiej	9,6			8,0	8,0	0		12,0	
Matematyki, Informatyki i Mechaniki	5,9								
Nauk Ekonomicznych	7,5	4,0	3,5	9,0	11,0	-2,0	2,0	0,0	2,0
Neofilologii	8,7	8,9	-0,2	11,0	9,0	2,0		11,6	
Pedagogiczny	11,5	11,5	0		9,3			8,7	
Polonistyki	9,8	8,3	1,5	11,0	9,9	1,1		12,0	
Prawa i Administracji	8,1	7,0	1,1		7,0			12,7	
Psychologii	8,8	6,7	2,1	10,0	10,8	-0,8		12,3	
Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji	10,6	6,3	4,3		12,8			14,3	
Zarządzania	5,5	4,0	1,5	7,0	7,0	0	3,0	12,0	-9,0
Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego	10,0	7,0	3,0		10,0			15,0	
Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie	6,0								
Ośrodek Studiów Amerykańskich	5,0								
Środowiskowe Laboratorium Jonów Ciężkich									

Objaśnienie: rok 2001 – badania nad pracownikami naukowymi urodzonymi w latach 1995-1970;
rok 1999 – badania nad profesorami zwyczajnymi.

Tabela 5b

Średni okres dzielący osiągnięcie poszczególnych stopni naukowych przez pracowników naukowych w jednym z największych uniwersytetów w Polsce (w latach) – mężczyźni

Wydział	Magister - doktor		Doktor - doktor habilitowany		Profesor nadzwyczajny		Profesor zwyczajny			
	2001	1999	2001	1999	2001	1999	2001	1999		
		różnica 2001-1999		różnica 2001-1999		różnica 2001-1999		różnica 2001-1999		
Biologii	7,7	5,1	2,6	9,0	7,3	1,7	2,0	9,4	-7,4	9,7
Chemii	6,5	6,6	-0,1	8,0	6,5	1,5	7,0	9,1	-2,1	8,1
Dziennikarstwa i Nauk Politycznych	7,5	7,9	-0,4	9,3	7,9	1,4	3,0	9,2	-6,2	9,4
Filozofii i Sociologii	7,7	6,2	1,5	13,5	6,3	7,2		7,8		9,6
Fizyki	6,4	5,7	0,7	9,0	6,4	2,6	3,6	9,4	-5,8	7,9
Geografii i Studiów Regionalnych	8,7	9,4	-0,7		7,4			8,4		6,8
Geologii	10,2	7,6	2,6		7,1			11,3		9,4
Historyczny	8,6	6,7	1,9	10,1	9,1	1,0	4,6	9,2	-4,6	8,5
Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniosłowiańskiej	7,0	7,3	-0,3		7,3			9,5		6,4
Matematyki, Informatyki i Mechaniki	6,8	3,9	2,9	8,5	6,4	2,1	3,5	10,7	-7,2	2,0
Nauk Ekonomicznych	6,9	6,7	0,2	10,0	7,5	2,5	1,0	8,7	-7,7	8,1
Neofilologii	9,1	7,4	1,7	8,5	7,1	1,4	5,0	9,6	-4,6	7,8
Pedagogiczny	9,7	7,0	2,7		6,3			11,0		7,2
Polonistyki	8,7	7,7	1,0	11,0	10,3	-0,3	2,0	9,4	-7,4	10,6
Prawa i Administracji	7,7	6,3	1,4	10,0	7,9	2,1	4,0	10,0	-6,0	0,0
Psychologii	6,9	6,6	0,3	7,0	6,6	0,4	2,0	9,0	-7,0	11,4
Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji	9,8	7,5	2,3		9,5			10,4		7,8
Zarządzania	8,9	6,9	2,0	7,0	6,3	0,7	2,0	8,2	-6,2	6,9
Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego	6,7	6,0	0,7	9,0	5,0	4,0		9,0		9,0
Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie		6,0			9,0			8,0		15,0
Ośrodek Studiów Amerykańskich	8,2	6,0	2,2		15,0			6,0		8,0
Stowoskowskie Laboratorium Jonów Ciężkich					7,0			9,0		12,0

Objaśnienie: rok 2001 – badania nad pracownikami naukowymi urodzonymi w latach 1995-1970;
rok 1999 – badania nad profesorami zwyczajnymi.

● Dystans w uzyskiwaniu kolejnych stopni (mierzony średnią liczbą lat) zwiększył się wśród młodszych pracowników naukowych – w porównaniu z obecnymi profesorami – szczególnie wyraźnie w naukach społecznych, biologii, fizyce, ekonomii, informatyce, a więc w dziedzinach, które dają relatywnie większe możliwości uzyskania dodatkowej pracy (por. tabele 5a, b).

● Wydaje się, że kobiety należące do kategorii tzw. młodszych pracowników naukowych płacą szczególnie wysoką cenę zmian w warunkach funkcjonowania tej grupy społeczno-zawodowej. O ile starsze awansują, o tyle młodsze, ze względu na odmienną sytuację związaną z inną fazą cyklu życiowego, napotykają szczególnie duże trudności.

● Porównując badane grupy, należy wszelako zdawać sobie sprawę, że pierwszą z nich stanowi zbiór osób, które przeszły przez wszystkie szczeble kariery naukowej, podczas gdy w drugiej tylko część z tych, którzy obecnie nawet mają stopnie doktora czy doktora habilitowanego pozostanie w nauce z zamiarem kontynuowania kariery. Inni odeszły z różnych powodów, podobnie jak odeszła część osób starszych – z generacji obecnych profesorów. Niemniej ci młodszy (choć w dużej mierze niemłodzy) stanowią naturalny rezerwuuar przyszłych kadr naukowych, które obejmą stanowiska kierownicze w nauce i edukacji i dlatego analiza ich karier zawodowych zasługuje na szczególną uwagę.

● Należy też zdawać sobie sprawę, że nieuzyskiwanie stopni naukowych oraz ich późniejsze osiągnięcie musi automatycznie wywierać wpływ na efektywność działań pracowników uczelni w sferze nauki. Dane, którymi się posłużyłam w niniejszych badaniach nie pozwalają odpowiedzieć na pytania dotyczące jakości pracy naukowej, która, jak się wydaje, ulega obniżeniu z kilku powodów: braku środków na badania naukowe, częstego akceptowania prac na niższym poziomie (ze względu na trudności w prowadzeniu badań, a także problemy egzystencjalne), poczucia braku konkurencyjności uczelni w stosunku do innych możliwości pracy stwarzanych przez rynek. Dlatego też prowadzenie dalszych pogłębionych analiz nad tą grupą jest konieczne. Zdaję sobie też sprawę, że wiele proponowanych tu wyjaśnień ma charakter hipotetyczny. Poza tym analizowane dane pochodzą z jednego uniwersytetu. Ponieważ zazwyczaj zajmuje w rankingach bardzo wysokie miejsce, można sądzić, iż różni się w pewnym stopniu od innych uczelni, że mogą tu obowiązywać nieco odmienne mechanizmy naboru i promowania, a także, iż miasto, które jest jego siedzibą, jest chłonnym i atrakcyjnym rynkiem pracy, na którym oferty szkół wyższych są konfrontowane z ofertami innych instytucji.

Literatura

Białecki I. 1997

Nierówności w dostępie do kształcenia w Polsce powojennej, w: R. Siemieńska (red.): *Wokół problemów zawodowego równouprawnienia kobiet i mężczyzn*, Fundacja Wspierania Prawa Europejskiego, Warszawa.

Brooks A. 1997

Academic Women, Society for Research into Higher Education, Open University Press, Bristol.

Chojnicki Z., Czyż T. 1994

Polish Science in a Regional Approach, w: A. Kukliński (ed.): *Science, Technology, Economy*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

Dickman H. 1993

The Imperiled Academy, Transaction Publishers, New Brunswick – London.

Edukacja... 1991

Edukacja 1990-1991, GUS, Warszawa.

Eggins H. 1997

Women as Leaders and Managers in Higher Education, Society for Research into Higher Education, Open University Press, Bristol.

Hryniewicz J., Jałowiecki B. 1994

Rynek pracy intelektualnej w Polsce, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

Jałowiecki B., Hryniewicz J., Mync A. 1994

The Brain Drain from Science and Universities in Poland, 1992-1993, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.

Janion M. 1995

Za waszą i naszą wolność, „Gazeta Wyborcza”, 3-4 lutego.

Jasińska A., Siemieńska R. 1983

The Socialist Personality. A Case Study of Poland, „International Journal of Sociology”, nr 13.

„**Mały Rocznik Statystyczny**” 1939, GUS, Warszawa.

Miluska J. 1995

Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.

Nisbet R. 1980

The Future of University, w: S. M. Lipset (ed.): *The Third Century. America as a Post-Industrial Society*, The University of Chicago Press, Chicago – London.

Raport... 2000

Raport o stanie nauki i techniki w Polsce 1999, GUS, Warszawa.

„**Rocznik Statystyczny**” 1986, 1998, 1999, 2000, GUS, Warszawa.

„Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej”, GUS, Warszawa.

Scott P. 1995

The Meanings of Mass Higher Education, The Society for Research into Higher Education, Open University Press, Bristol.

Siemieńska R. 1986

Women and Social Movements in Poland, „Women and Politics”, nr 6/4.

Siemieńska R. 1989

Poland, w: G. P. Kelly (ed.): *International Handbook of Women's Education*, Greenwood Press, New York – London.

Siemieńska R. 1990

Płeć, zawód, polityka. Udział kobiet w życiu publicznym w Polsce, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Siemieńska R. 1992

Academic Careers in Poland: Does Gender Make a Difference?, „Higher Education in Europe”, nr 23/2.

Siemieńska R. 1998

Dimensions of Gender Inequality, referat na konferencję UNESCO nt. Women in Science, Quality and Equality – Conditions for Sustainable Human Development, Bled, Słowenia, 5-7 listopada 1998.

Siemieńska R. 2000a

Academe as a Space for Women and a Place for the Study and Promotion of Gender Equity in Poland, w: L. Grunberg (ed.): *Good Practice in Promoting Gender Equality in Higher Education in Eastern and Central Europe and the Former Soviet Countries*, UNESCO, Bucharest.

Siemieńska R. 2000b

Women in Academe in Poland: Winners Among Losers, „Higher Education in Europe”, nr 25/2.

Siemieńska R. (red.) 1997

Portrety kobiet i mężczyzn w środkach masowego przekazu i podręcznikach szkolnych, Fundacja Friedricha Eberta, Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Słomczyński K., Wesolowski W. (red.) 1973

Struktura i ruchliwość społeczna, Ossolineum, Warszawa.

Staruchowicz W. 2001

Lista plac internautów, „Rzeczpospolita”, 11 kwietnia.

Szkolnictwo wyższe... 1997

Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 1996-1997, GUS, Warszawa.

Szkoły wyższe... 2000

Szkoły wyższe i ich finanse w 1999 roku, GUS, Warszawa.

Wnuk-Lipińska E. 1996

Innowacyjność a konserwatyzm. Uczelnie polskie w procesie przemian społecznych, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.